

Takich wesel dzisiaj już nie ma

data aktualizacji: 2020.07.17 autor: Joanna Kielak



Polecam tę książkę wszystkim miłośnikom tradycji i kultury ludowej – zachęca Danuta Dębska. – Rawskie wesela były przepiękne, barwne, rozśpiewane. Mam nadzieję, że publikacja przywoła wspomnienia czasów, które bezpowrotnie przeszły, lecz mimo to są skarbnicą kultury i wartości tradycji ludowej

Zmówiny, oczepiny, przenosiny - to tylko trzy z aż 13 części, z których składało się tradycyjne wesele rawskie. Scenariusz obrzędu, głównie na podstawie wspomnień najstarszych mieszkańców Ziemi Rawskiej zrekonstruowała Danuta Dębska. Tak powstała publikacja pełna tekstów pieśni, zapisów nutowych i zdjęć ślubnych z pierwszej połowy XX wieku.

To już dziesiąta książka autorstwa Danuty Dębskiej, nauczycielki muzyki, animatorki kultury i etnografki. Tym razem autorka zebrała materiały do publikacji „Wesele rawskie”.

– Kultura regionu rawskiego jest ogromną wartością. Rawskie nie jest gorsze od innych regionów, np. łowickiego czy opoczyńskiego, choć mniej znane. Robię co mogę, by promować Ziemię Rawską i jej kulturę ludową– mówi Danuta Dębska.

Dziś po tradycyjnym weselu, takim z lat 20., 30. ubiegłego wieku nie ma już śladu. Niewielu dziś

pamięta, że rawski obrzęd składał się aż z 13 części. Były to: dowiady, swaty, zmwiny, sprosiny, wieczór kawalerski, wieczór panieński, błogosławieństwo, zaślubiny, powitanie państwa młodych, ucztowanie, oczepiny, poprawiny, przenosiny.

- Każdy z tych elementów jest opisany w książce. Do większości podałam przykłady pieśni, zabaw, tańców - wylicza autorka. - Poszczególne części są pokazane na przykładzie kilku wsi. Tak udało mi się pokazać różnorodność obrzędu na Ziemi Rawskiej.

Materiały do publikacji pani Danuta zbierała przez kilka lat. Dotarła do kilkudziesięciu osób - najstarszych mieszkańców wsi, którzy pamiętają tradycyjne wesela, brali w nich udział.

Rozmawiała z uczestnikami wesel, osobami, które na nich śpiewały, były družbami, kucharkami, „szewcami” albo grały w kapelach.

Przeprowadziłam dziesiątki wywiadów. W książce wykorzystałam opowieści, pieśni, utwory instrumentalne, które przekazały mi 43 osoby. W większości rozmawiałam z osobami starszymi. Do wspomnień z lat młodości wracali dzisiejsi 80- czy 90-latkowie. Okazało się, że mają doskonałą pamięć. Często prezentowali pieśni, które mają po 15-20 zwrotek - mówi Danuta Dębska.

Publikacja składa się z sześciu rozdziałów: „Jak to downi bywało”, „Kojarzenie małżeństw”, „Rychtowanie wesela”, „Jak się zynić, to się zynić”, „Huczne weselisko”, „Wesele, wesele po weselu smutek”.

- Dla dokładniejszego zaprezentowania wesela rawskiego, ukazanie jego bogactwa i różnorodności, każdy rozdział składa się z kilku podrozdziałów, w których opisane są działania ludzi związane z obrzędowością weselną, tradycją i kulturą ludową - mówi Danuta Dębska.

W poszukiwaniu osób, które pamiętają tradycyjne wesela autorka odwiedziła 39 wsi. Znaczna część z nich dziś znajduje się poza granicami powiatu rawskiego.

Wspomnieniami podzielili się mieszkańcy okolic Białej Rawskiej, Rawy Mazowieckiej, Nowego Miasta czy Inowłódza.

Osoby, z którymi rozmawiałam znają wiele pieśni i przyśpiewek ludowych, które nigdy wcześniej nie były publikowane w literaturze etnograficznej. Nauczyli się ich od rodziców, starszego rodzeństwa, od innych uczestników wesel - wylicza autorka.

Rozmówcy najbardziej pamiętali obrzęd z lat 30. i okresu międzywojennego. By udokumentować wesela z początku XX wieku trzeba było sięgnąć do literatury.

W publikacji znajdziemy też zdjęcia ślubne i weselne. Najstarsze pochodzą z 1920 roku. Część fotografii udostępniły osoby prywatne, część pochodzi ze zbiorów Muzeum Ziemi Rawskiej.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/36273-takich-wesel-dzisiaj-juz-nie-ma>